
 **Z Krystyną Skuszaną**

 **O „Wariatce z Chaillot”**

 **O szczęściu i teatrze**

Na 24 maja krakowski Teatr Telewizji zapowiada premierę sztuki Jeana Giraudoux, „Wariatka z Chaillot”, w opracowaniu i reżyserii Krystyny Skuszanek, kierownika artystycznego (wraz z Jerzym Kraskowskim) Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

— Czemu właśnie „Wariatkę z Chaillot” postanowiła Pani pokazać telewizyjnej widowni?

— Niekoniecznie telewizyjnej. „Wariatka z Chaillot” jest jedną z niewielu sztuk społecznych, która zawiera autentyczny ładunek optymizmu. Wiarę w życie, wiarę w człowieka, wiarę w możliwość szczęścia... nawet w warunkach — wydawałoby się — beznadziejnych. Bo cóż może być smutniejszego niż samotna, stara kobieta? A

właśnie samotne, stare kobiety są bohaterkami tej sztuki. I grupa bezdomnych biedaków. Ci ludzie potrafią być szczęśliwi. Szczęściem, którego nauczyła ich pewna wspaniała, zdziwaczała stara kobieta, Aurelia, mieszkanka Paryża, z dzielnicy Chaillot. Giraudoux za przykładem ludowych opowieści zabawnie schematyzuje świat swojej sztuki, malując czarno-białe charaktery, bogactwu przypisane są jednoznacznie głupota i zło, nędzarze zaś reprezentują wszystko co dobre, szlachetne, wielkoduszne w człowieku.

— Jest Pani moralistką?

— Nie wiem. Niektórzy krytycy tak twierdzą. Wiem tylko, że uparcie szukam odpowiedzi na tak zwane pytania najprostsze. Między innymi na pytanie czy człowiek może być szczęśliwy. Giraudoux w usta swojej bohaterki, „Wariatki z Chaillot” wkłada taki oto prościutki przepis na szczęście: wszyscy ludzie mogą być szczęśliwi. Muszą tylko tego chcieć. To sprawa świadomej autokreacji.

— A czy ta autokreacja szczęścia nie jest próbą ucieczki?

— A czy ktoś zaproponował nam inne wyjście do przyjęcia dla wszystkich? Świat jest w gruncie rzeczy dosyć ponury.

— Niektórzy krytycy uważają również, że jest Pani pesymistką?

— Gdybym była pesymistką, dawno zarzuciłabym już twórczość teatralną. Reżyser nadaje tylko pewien klimat

przedstawieniu. Teatr zaś realizuje się według stanu ducha odbiorcy. To w jego odczuciach i myślach padają odpowiedzi na postawione w teatrze pytania. Szczęście jest kategorią subiektywną. Idąc znów za bohaterką sztuki Giraudoux — szczęście to jest nasza wiara.

Rozmawiała:  
**JANINA SZYMAŃSKA**

W telewizyjnej „Wariacie z Challot” grają: H. Gryglaszewska, Irena Orska, Zofia Niwińska, Lidia Korwin, Stefan Rydel, Hugo Krzyski, Maria Andruszkiewicz, Tadeusz Huk, Marlan Dzięciel, Józef Harasiewicz, Andrzej Balcerzak, Edward Rączkowski, Wojciech Ziętarski, Jerzy Kopczewski, Henryk Matwiszyn i inni.